



Narodowy Kongres Nauki – co to jest?

JAROSŁAW GÓRNIAK

W środowisku akademickim toczy się intensywne debata nad reformą nauki i szkolnictwa wyższego oraz nową ustawą o szkolnictwie wyższym. Główny jej nurt ujęty jest w ramach programu o nazwie Narodowy Kongres Nauki, który obejmuje znacznie więcej przedsięwzięć niż sam, zaplanowany na wrzesień br., krakowski Kongres.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Wicepremier Jarosław Gowin, po objęciu resortu wystąpił z projektem przygotowania nowych ram ustawowych dla nauki i szkolnictwa wyższego. Konieczność przygotowania zupełnie na nowo napisanej ustawy była akcentowana od dawna, także przez poprzednie Ministerstwo. Dotychczasowe prawo o szkolnictwie wyższym jest efektem kolejnych większych i mniejszych nowelizacji, co czyni je skomplikowanym i nieczytelnym. Współzależne regulacje podzielone są pomiędzy rozmaite ustawy: o uczelniach, o stopniach i tytułach, o finansowaniu nauki, o instytutach badawczych, o Polskiej Akademii Nauk, a wymagają też dobrego zgrania z innymi aktami prawnymi, które uległy zmianie, jak choćby prawo pracy. Istotą przedsięwzięcia nie jest jedynie nowy kształt regulacji prawnych. Tak naprawdę chodzi o głęboką reformę uczelni i jednostek badawczych, w którą wpisuje się praca nad nową ustawą. Minister rozwiewa wątpliwości pojawiające się w środowisku akademickim co do swojej determinacji i sposobu podejścia w zakresie wprowadzania zmian: reforma będzie, a debaty i konsultacje traktowane są z najwyższą powagą. To wszystko dzieje się na serio. Wiele osób spośród kadry akademickiej także to już dostrzegło.

Świadomość potrzeby reform jest od dawna obecna w aktywnej części środowiska naukowego. Mamy za sobą kolejne odsłony diagnoz i koncepcji zmian, choćby te, które miały miejsce pod auspicjami KRASP i Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Toczy się stale

debata na ten temat na łamach „PAUzy Akademickiej” i „Forum Akademickiego”, ze wspomnę tylko te ważne środowiskowe pisma, a także w publikacjach naukowych i na wielu konferencjach. Nie będę powtarzał tych diagnoz i głównych postulatów, gdyż są one łatwo dostępne. Różne propozycje kierunków zmian nie przełożyły się jednak dotąd na gotowy do wdrożenia program reformy w zakresie prawa i polityki publicznej dotyczącej nauki i szkolnictwa wyższego. Nasz sektor jest bardzo złożonym systemem, dlatego wprowadzane zmiany muszą być tyleż odważne, co roztropne. Tym bardziej trzeba zadbać, by prace nad rozwiązaniami były zgodne z najlepszymi praktykami w dziedzinie tworzenia polityk publicznych: przez intensywne, wariantowe prace koncepcyjne i szerokie konsultacje proponowanych rozwiązań – wiedzę i partycypację.

W procesie tworzenia regulacji ważne jest to, by wypracować różne warianty możliwych rozwiązań i przeanalizować ich potencjalne konsekwencje. Najczęściej krok ten jest pomijany lub pozorowany w pracach nad ustawami czy rozporządzeniami, ze szkodą dla ich jakości. Konkurs na opracowanie przez zespoły rekrutujące się ze środowiska akademickiego trzech niezależnych założeń nowej ustawy – który zaistniał pod nazwą „Ustawa 2.0” – był środkiem do uzyskania wariantów możliwych rozwiązań. Wystartowało do konkursu 15 zespołów, z których w starannym i obiektywnym procesie wyłonione zostały 3. Wszystkie zakończyły swoją pracę. Ich rezultaty zostały niezwłocznie udostępnione publicznie (<http://www.nauka.gov.pl/ustawa20/>). 1 marca 2017 r. odbędzie się ich oficjalna prezentacja. Będą one (choć nie wyłącznie) stanowić bazę wiedzy, w oparciu o którą powstanie projekt ustawy; odpowiedzialność za ten projekt, który zostanie poddany dalszym konsultacjom, weźmie minister nauki i szkolnictwa wyższego. ▶

► W tym szerszym kontekście dochodzimy do istoty przedsięwzięcia o nazwie Narodowy Kongres Nauki (NKN). Jest to z jednej strony zaplanowana na 19–20 września 2017 w Centrum Kongresowym ICE w Krakowie wielka konferencja, na której zostanie przedstawiony i poddany konsultacji projekt nowej regulacji – „konstytucji polskiej nauki i szkolnictwa wyższego”, jak o niej mówi Premier J. Gowin – o czym było wspomniane wyżej. Poza tym będzie to miejsce na podsumowanie wniosków odnoszących się do całości działań w obrębie polityki wobec nauki i szkolnictwa wyższego, o których dyskutujemy w roku poprzedzającym Kongres. Co miesiąc odbywa się też kolejna konferencja programowa w ramach przygotowań do NKN, która poświęcona jest innej problematyce. Już odbyły się konferencje w Rzeszowie, Toruniu, Poznaniu i Katowicach, poświęcone kolejno: umiędzynarodowieniu nauki i szkolnictwa wyższego, rozwojowi humanistyki i nauk społecznych, współpracy między nauką a gospodarką oraz ścieżkom kariery naukowej i rozwojowi kadry akademickiej. Przed nami konferencja w Poznaniu (23–24 lutego), poświęcona rozwojowi doskonałości naukowej, w Lublinie (29–30 kwietnia) o doskonałości w kształceniu akademickim, w Gdańsku (26–27 kwietnia) o zróżnicowaniu uczelni i jednostek badawczych, w Łodzi (25–26 maja), na temat finansowania nauki i szkolnictwa wyższego i w Warszawie (19 czerwca) o ustroju i zarządzaniu wyższymi uczelniami. Te konferencje, gromadzące nawet po ok. 600 uczestników, pozwalają wypracować stanowiska co do rozwiązań, a także ujawnić różnice opinii,

co również ma sprzyjać lepszemu, roztropniejszemu kształtowi ustawy i innych narzędzi polityki publicznej.

Nad całością przedsięwzięcia czuwa ponad pięćdziesięcioosobowa Rada Narodowego Kongresu Nauki, która pracuje zarówno w trybie debat plenarnych, jak i w zespołach tematycznych, odpowiadających problematyce konferencji programowych. Zadaniem Rady jest też wsparcie doradcze Ministerstwa w procesie prac nad reformą. Po wrześniowym Kongresie Rada podsumuje jego dorobek i wnioski, które winny być brane pod uwagę w pracach Ministerstwa i Parlamentu. Narodowy Kongres Nauki ma swoją stronę internetową: <https://nkn.gov.pl>, na której można znaleźć informacje o konferencjach i innych przedsięwzięciach związanych z pracami nad reformą, a także – co jest bardzo ważne i do czego zachęcam – włączyć się do dyskusji na forum. Wystarczy się zarejestrować, gdyż jest to debata środowiska akademickiego prowadzona pod własnymi nazwiskami. Otwarte na uczestników z środowiska akademickiego są także wszystkie konferencje programowe, choć trzeba zadbać o szybką rejestrację, gdyż doświadczenie uczy, że nawet 600 miejsc zajmowanych jest bardzo szybko.

We wszystkich konferencjach programowych i posiedzeniach rady uczestniczy Premier Jarosław Gowin i inne osoby z kierownictwa MNiSW, gdyż całe przedsięwzięcie, traktowane jest z pełną powagą i służy istotnej wymianie myśli oraz aktywnemu, twórczemu poszukiwaniu rozwiązań: zmian realistycznych, ale wprowadzanych z determinacją, projektów z jasno zdefiniowaną odpowiedzialnością polityczną, ale wypracowanych we wspólnych debatach.

JAROSŁAW GÓRNIAK

Uniwersytet Jagielloński
Przewodniczący Rady NKN

Zamieszczamy teksty Profesora Jarosława Górniaka oraz Profesor Marii Korytowskiej z nadzieją, że będą one pierwszymi na naszych łamach głosami w dyskusji o przygotowywanej reformie nauki i szkolnictwa wyższego. Planowany Narodowy Kongres Nauki, pomimo niezbyt szczęśliwych konotacji historycznych, zapowiada się bowiem interesująco. W każdym razie wydaje się, że jego promotorzy i organizatorzy traktują sprawę poważnie. I co najważniejsze, sprawiają wrażenie, że faktycznie chcą słuchać głosów z zewnątrz. Dotychczasowe wieloletnie już (niestety) doświadczenia mówią nam, że to prawdziwy ewenement, a na pewno sytuacja zadziwiająco różna od tego, co widzieliśmy dotąd. Warto więc może podjąć próbę wykorzystania tego nastroju. Dlatego gorąco zachęcamy Szanowne Czytelniczki i Szanownych Czytelników naszego znakomitego pisma do wypowiedzi

na temat planowanych reform, w tym również na temat sposobów ich formułowania i wprowadzania w życie.

Nawet jeżeli nasze głosy nie zostaną w końcu wzięte pod uwagę, będziemy mogli przynajmniej powiedzieć, że próbowaliśmy wykorzystać ten cień szansy, przed którą dziś stoimy. Pamiętajmy: „lawina bieg od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach”.

Nie trzeba wielkiej przenikliwości, aby zrozumieć, że wprowadzenie tak daleko idących zmian, o jakich mówią obecne kierownictwo naszego resortu, będzie wymagało istotnych decyzji politycznych. Dlatego projekt musi być na tyle dobrze skonstruowany, aby mógł obronić się przed presją lobbystów i polityków. Prawdopodobnie w tym właśnie tkwi źródło niezwykłej otwartości organizatorów, która stwarza nam szansę na uzyskanie pewnego wpływu na kształt nowych ustaw (a przynajmniej ich projektów).

REDAKCJA